

MilionBeats, Worldwide (feat. KęKę, Kohndo, Kotzi)

Z chaty na czwartym w Europy centrum
Myśli na kartki jak paru koleżków
I to tak szło ławki do oski i ciągle to jest tu
Znasz mnie, zaznajomiony z każdy miastem
Nagrywam zwrotkę, Ty pchasz ją na taśmę
Później Belfast czy Paryż, Radom czy Haga
Whatever, rap dobre gra własne
Spotykam ich na krążkach, są tacy jak ja
Normalna jazda, rymy, zajawka
I choć chowani w innych realiach, bajkach
Łączy nas pasja, nie gadka o hajsach
I tak już kilkanaście lat
Jak nie jeden mój ziomek stąd
I ten rap co mi poszerzył świat
Dziś tak bardzo mi kurczy go, yo, gram rap

[Kohndo:]
(Rap w języku francuskim)

Z radomskich podwórek lecą głosy w świat
MilionBeats, tą markę gościu musisz znać
Muzycznie mistrz, jak widzisz głowa sama się buja
By tego słuchać na fulla, musisz mieć mocny kark
Na frontach walka trwa i ciągle pogoń za szmałem
Nieodzowne, mieć kogoś bliskiego na stałe
Pomocna dłoń to największy skarb
Nie stawaj nam na drodze, tylko daj nam grać
Na podbój ziemskiej kuli, KoKę ... styl
Tak znakomitych styli wszyscy chcą na bank
Na blokach wieje wiatr, wciąż grany Fort Boyard
Teraz to dopiero mordo wszędzie znają nas
Zaproszenie przyjęte na kozacki projekt
Oczywiste, jak to, że znowu będzie piątek
My lecimy z tematem, pozdrowki Kaczmar król
Wiesz co jeszcze? Polska, Francja - ten sam ból

All I've got is flow!
All I've got is flow!